

**Rada Fundacji:**

Danuta Przywara - *Przewodnicząca*  
Henryka Bochniarz  
Janusz Grzelak  
Ireneusz Cezary Kamiński  
Hanna Machińska  
Witolda Ewa Osiatyńska  
Andrzej Rzepliński  
Wojciech Sadurski  
Miroslaw Wyrzykowski

**Zarząd Fundacji:**

Prezes: Maciej Nowicki  
Wiceprezes: Piotr Kładoczny  
Sekretarz: Małgorzata Szuleka  
Skarbnik: Lenur Kerymov  
Członkini: Aleksandra Iwanowska

**Warszawa, 15 listopada 2024 r.**

**465/MPL/MW**

**Szanowna Pani  
Katarzyna Kotula  
Ministra ds. Równości**

Szanowna Pani Ministro,

W imieniu Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka pragnę przedstawić uwagi do projektu ustawy o rejestrowanych związkach partnerskich (numer wykazu UD87) oraz projektu ustawy wprowadzającej tę instytucję (numer wykazu UD88). HFPC od ponad 20 lat prowadzi litygację strategiczną w sprawach dotyczących praw osób pozostających w związkach jednopłciowych. W związku z tym z zadowoleniem przyjęliśmy rozpoczęcie prac nad tym projektem i nadanie mu status projektu rządowego.

Jednocześnie mamy świadomość, że obecnie nie ma jednoznacznego politycznego poparcia dla idei równości małżeńskiej. Tym niemniej, pragniemy podkreślić, że ustawodawca powinien dążyć w swoich działaniach do zapewnienia pełnej równości małżeńskiej, w tym zagwarantowania parom osób tej samej płci możliwości zawarcia związku małżeńskiego oraz wprowadzenia co najmniej możliwości wzajemnego przysposobienia dzieci wychowanych w takich związkach. W naszej ocenie, rozwiązania te nie tylko nie są sprzeczne z treścią Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, lecz są przez nią wymagane.

Co więcej, zgodnie z wyrokami Europejskiego Trybunału Praw Człowieka<sup>1</sup> władze Rzeczypospolitej Polskiej mają pozytywny obowiązek wprowadzenia do polskiego porządku prawnego ram prawnych gwarantujących prawne uznanie i ochronę par osób tej samej płci.

**Konstytucja RP a równość małżeńska**

W dyskusji dotyczącej instytucjonalizacji małżeństw osób tej samej płci od lat pojawia się argument odnoszący się do treści art. 18 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Przepis ten ma następującą treść: „Małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny, rodzina, macierzyństwo i rodzicielstwo znajdują się pod ochroną i opieką Rzeczypospolitej Polskiej”.

W przeszłości treść art. 18 Konstytucji był podstawowym argumentem wszystkich tych, którzy sprzeciwiali się instytucjonalizacji małżeństw osób tej samej płci w Polsce. Podnosili oni, że treść art. 18 Konstytucji w części odnoszącej się do małżeństwa została przyjęta w celu zapobiegnięcia wprowadzenia takich małżeństw do polskiego porządku prawnego. Zamiar taki można odczytywać z protokołów obrad Komisji

<sup>1</sup> Wyrok ETPC z 12.12.2023 r. w sprawie Przybyszewska i inni p. Polsce, skargi nr 11454/17, 11810/17, 15273/17 i inne; wyrok ETPC z 19.09.2024 r. w sprawie Formela i inni p. Polsce, skargi nr 58828/12, 40795/17, 55306/18 i inne.

Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego<sup>2</sup>. Już wtedy jednak K. Działocha zwracał uwagę na wadliwy charakter wyobrażeń członków Komisji Konstytucyjnej, który domagali się wprowadzenia takiej regulacji. W pełni trafnie podkreślał, że normatywną konsekwencją przyjęcia zaproponowanego przez Komisję Konstytucyjną przepisu będzie jedynie nakaz ochrony małżeństw jako związku kobiety i mężczyzny, albowiem „dogmatyczna wykładnia ust. 2 nie wyklucza innego małżeństwa. Jeżeli małżeństwo rozumieć przede wszystkim jako kontakt cywilny między dwiema osobami - kobietą i mężczyzną, to jednak inne małżeństwo nie jest wykluczone”<sup>3</sup>.

Pogląd ten pozostaje aktualny również dziś. Regulacja art. 18 Konstytucji nie pozwala na odczytanie z niej normy prawnej zakazującej małżeństw osób tej samej płci, jak również na wyprowadzenie z niej normy zakazującej instytucjonalizacji związków nieformalnych. Mimo starań niektórych członków Zgromadzenia Narodowego do Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej nie wprowadzono przepisów, z których dałoby się odczytać takie normy.

Nieprzystawalność argumentu wywodzonego z treści art. 18 Konstytucji do dyskusji o instytucjonalizacji małżeństw lub osób tej samej płci, coraz częściej dostrzega także sama doktryna. Na to, że art. 18 Konstytucji nie stoi na przeszkodzie instytucjonalizacji związków partnerskich zwracali uwagę dyskutanci w trakcie organizowanego przez HFPC w 2013 r. seminarium na ten temat<sup>4</sup>. E. Łętowska i J. Woleński podkreślają, że art. 18 Konstytucji nie tylko umożliwia instytucjonalizację związków partnerskich o innym reżimie prawnym czy innej strukturze podmiotowej niż małżeństwo, lecz w ogóle nie wyklucza małżeństw o innej podmiotowej strukturze<sup>5</sup>. W podobnym kierunku wypowiadał się także M. Wyrzykowski wskazując, że konstytucyjna preferencja dla małżeństw heteroseksualnych nie oznacza - z mocy Konstytucji - „zakazu regulacji innych form związków osób decydujących się na trwałe wspólne życie”<sup>6</sup>. Podobnie twierdził także K. Zaradkiewicz, podkreślając, że z art. 18 Konstytucji „wynika, że są być może w świetle tego przepisu dopuszczalne również inne niż małżeństwo instytucje, co do których nie istnieje konieczność zapewnienia im takiej samej jak małżeństwu opieki Rzeczypospolitej”<sup>7</sup>. Z kolei M. Stębelski podkreśla, że ustrojodawca w art. 18 ani nie tworzy kategorii małżeństwa, ani - wpisując tę instytucję do art. 18 Konstytucji RP - „nie wyklucza istnienia innych związków międzyludzkich. Co więcej, nie zakazuje ich”<sup>8</sup>. A. Jezusek<sup>9</sup> wskazywał z kolei, że w treści art. 18 Konstytucji nie zawarto żadnego bezpośredniego zakazu. Dodatkowo autor ten zwraca uwagę, że brak możliwości korzystania z instytucji małżeństwa przez osoby homoseksualne, przy braku innej możliwości zinstytucjonalizowania związku osób tej samej płci, stanowi „naruszenie prawa do decydowania o życiu osobistym”<sup>10</sup>.

---

<sup>2</sup> Zapis posiedzenia Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego w dniu 4 kwietnia 1995 r., biuletyn nr 1437/II.

<sup>3</sup> Zapis posiedzenia Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego w dniu 4 kwietnia 1995 r., biuletyn nr 1437/II.

<sup>4</sup> J. Jagura, D. Pudzianowska, Sprawozdanie z debaty „Związki partnerskie a Konstytucja RP – wykluczone, możliwe czy konieczne?” (15 marca 2013 r.), *Kwartalnik o Prawach Człowieka*, numer 3(8), lipiec – wrzesień 2013, str. 36-38.

<sup>5</sup> E. Łętowska, J. Woleński, *Instytucjonalizacja związków partnerskich a Konstytucja RP z 1997 r.*, PiP 2013, nr 6, s. 15-40.

<sup>6</sup> M. Wyrzykowski, *Publiczne a prywatne w wykładni konstytucyjnej na przykładzie art. 18 Konstytucji RP* [w:] T. Giaro (red.) *Interes publiczny a interes prywatny w prawie*, Warszawa 2012.

<sup>7</sup> K. Zaradkiewicz, *Interes publiczny a interes prywatny w prawie*, XIII Konferencja Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego z 24 lutego 2012 r., Wydział Prawa i Administracji UW, s. 265–266; zob. także K. Zaradkiewicz, *Cum vir nubit in feminam...* Małżeństwa osób homoseksualnych i związki partnerskie w świetle Konstytucji RP (niepubl.);

<sup>8</sup> M. Stębelski, *Jeszcze na temat art. 18 Konstytucji RP. Uwagi na tle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego*. ZP 21/1/201, s. 111-130.

<sup>9</sup> A. Jezusek, *Możliwość instytucjonalizacji związku osób tej samej płci w świetle art. 18 Konstytucji RP*, Prz.Sejm. 2015, nr 4, s. 67-88.

<sup>10</sup> A. Jezusek, *Możliwość instytucjonalizacji związku osób tej samej płci w świetle art. 18 Konstytucji RP*, Prz.Sejm. 2015, nr 4, s. 67-88.

Oczywiście, w literaturze przedmiotu pojawiają się także odmienne poglądy, jak choćby B. Banaszkiwicz<sup>11</sup> czy M. Szydło<sup>12</sup>. HFPC ich jednak w zupełności nie podziela, uznając prezentowane w nich argumenty za nieprzekonujące. Posługują się one m.in. argumentem małżeństwa jako pojęcia zastanego, ujętego w języku ogólnym i kulturze, co niejako zastępować ma konieczność jego prawnej regulacji na poziomie Konstytucji<sup>13</sup>. Ta zastana przez ustrojodawcę koncepcja małżeństwa, rozumiana w określony sposób i definiowana przez określone cechy (w tym przede wszystkim związek osób odmiennej płci), zamykać ma przestrzeń do instytucjonalizacji małżeństw oraz związków partnerskich osób tej samej płci.

Przywołując argument o zastanym pojęciu małżeństwa zapomina się jednak, że treść instytucji małżeństwa ewoluje. Samo małżeństwo obecnie znacznie różni się od małżeństw zawieranych dawniej. Z aktu o znaczeniu cywilnym i społecznym, małżeństwo ewaluowało w akt religijny, który następnie zaczął także wywierać skutki w sferze prawa cywilnego. Następnie instytucja małżeństwa w pełni odłączyła się od jej wymiaru religijnego i funkcjonowała równoległe do niego. Ostatnim etapem tego procesu było wprowadzenie małżeństw konkordatowych ponownie prowadzących, na życzenie nupturientów, do wywierania przez małżeństwo religijne skutków w sferze prawa cywilnego.

Innym dowodem na ewolucję pojęcia małżeństwa jest sposób regulowania przez prawo jego prawnych konsekwencji. W tym kontekście wymienić można różne spojrzenia na status małżonków, z dominującą rolą mężczyzn przejawiającą się chociażby w zarządzaniu majątkiem wspólnym i majątkiem małżonki, ograniczoną swobodę zawarcia małżeństwa (zwłaszcza w odniesieniu do kobiet), brakiem możliwości prawnego przerwania małżeństwa czy kwestią statusu dzieci urodzonych poza małżeństwem. Na ewolucję małżeństwa wpływały także zmiany kulturowe: odejście od małżeństw aranżowanych, społeczne porzucenie koncepcji mezaliansu czy też powszechna w ostatnich latach akceptacja dla trwałych związków o charakterze nieformalnym. Trudno więc mówić o małżeństwie jako pojęciu zastanym, mającym od dawna jednolite znaczenie, gdy sama instytucja małżeństwa zmieniała się tak zasadniczo w ciągu zaledwie ostatniego stulecia.

W tym kontekście małżeńskie równouprawnienie osób żyjących w związkach osób tej samej płci należy po prostu interpretować jako kolejny element dostosowania instytucji małżeństwa do zmieniających się realiów społecznych. Zmiana ta nakłada się na toczący równoległe proces równouprawnienia osób LGBT+. Trudno oczekiwać, że jedną z zastanych tożsamości małżeństwa będzie ta dotycząca par osób tej samej płci, gdy jeszcze do niedawna poszczególne kraje europejskie karały więzieniem odbywanie stosunków homoseksualnych.

Przeciwnicy instytucjonalizacji małżeństw osób tej samej płci wskazują przy tym, że art. 18 jest kluczem do instytucjonalizacji małżeństwa. Bez niego „współczesny ustawodawca zwykły (...) nie byłby upoważniony do ustanowienia tego rodzaju intymnego związku dwóch osób, które przez zawarcie małżeństwa w sposób dobrowolny zgadzają się na bardzo daleko idące ograniczenie swojej wolności oraz na ingerencję w swoje dobra osobiste”<sup>14</sup>. Z tej tezy wywodzona jest kolejna, mówiąca o tym, że ustawodawca nie ma żadnego konstytucyjnej podstawy do analogicznego regulowania związków niemałżeńskich. Tezy te w istocie oznaczają, że to wyłącznie decyzji ustrojodawcy obywatele Polski

---

<sup>11</sup> B. Banaszkiwicz, *"Małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny". O niektórych implikacjach art. 18 Konstytucji RP*, KPP 2013, nr 3, s. 591-656.

<sup>12</sup> M. Szydło, *Instytucjonalizacja związków partnerskich w świetle art. 18 i 32 Konstytucji RP*, *Zeszyty Prawnicze BAS*, 2017, 4(56), str. 9-30.

<sup>13</sup> W. Borysiak, *Komentarz do art. 18 Konstytucji* [w:] M. Safjan, L. Bosek (red.) *Konstytucja RP. Komentarz do art. 1 – 86*, Tom I, Warszawa 2016, str. 478 oraz M. Szydło, *Instytucjonalizacja związków partnerskich w świetle art. 18 i 32 Konstytucji RP*, *Zeszyty Prawnicze BAS*, 2017, 4(56), str. 9-30.

<sup>14</sup> M. Szydło, *Instytucjonalizacja związków partnerskich w świetle art. 18 i 32 Konstytucji RP*, *Zeszyty Prawnicze BAS*, 2017, 4(56), str. 9-30.

zawdzięczają możliwość funkcjonowania w trwałych, monogamicznych związkach, polegających na zespoleniu dwojga ludzi w kluczowych wymiarach życia prywatnego i intymnego.

Z poglądem tym nie sposób się jednak zgodzić. Artykuł 18 Konstytucji nie stworzył instytucji małżeństwa, lecz jedynie potwierdził jej zasadnicze znaczenie społeczne. Prawo do zawarcia związku małżeńskiego stanowi emanację prawa człowieka do prywatności czy prawa do decydowania o jego życiu osobistym. Prawo to, tak jak inne prawa człowieka, wynika wprost z godności ludzkiej, a nie decyzji ustawodawcy regulującej w ten czy inny sposób treść Konstytucji czy ustaw zwykłych. Z konstytucyjnego uznania małżeństwa za szczególnie istotną instytucję wynika tylko i jedynie szczególny obowiązek ustawodawcy otaczania małżeństw opieką i ochroną.

Dodatkowo kwestie dopuszczalności małżeństw czy związków osób tej samej płci należy także interpretować z uwzględnieniem treści art. 47 Konstytucji, zgodnie z którym każdy ma prawo do ochrony prawnej życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia oraz do decydowania o swoim życiu osobistym<sup>15</sup>. W kontekście art. 47 Konstytucji, P. Sarnecki identyfikuje prawo do zawarcia małżeństwa jako przejaw prawa do prywatności jednostki<sup>16</sup>. Prawo to rozumieć przy tym należy nie jako prawo człowieka do zbudowania z innym człowiekiem określonej więzi (będące innym aspektem prawa do prywatności), lecz jako prawo domagania się od państwa uznania i stworzenia ochrony prawnej dla istniejącego już faktycznie związku o charakterze uczuciowo – emocjonalnym oraz nałożenia na uczestników tego związku określonych wzajemnych praw i obowiązków. Trafnie w tym kontekście wskazuje R. Piotrowski, mówiąc o tym, że obywatele państwa demokratycznego mają „prawo do prawa”, które autor ten rozumie jako zobowiązanie ustawodawcy do dostosowywania systemu prawnego do oczekiwań określonych grup obywateli, którzy żyją w sposób niezakazany przez prawo. „Ustawodawca demokratyczny nie może zatem — skoro relacji tych nie penalizuje — uznawać ich w istocie za <indyferentne prawnie>”<sup>17</sup>. Brak możliwości uzyskania takiego uznania i ochrony ze strony państwa stanowi przejaw nierównego, dyskryminacyjnego traktowania, co musi budzić wątpliwości również ze strony art. 32 Konstytucji.

Wykluczenia regulacji związków osób tej samej płci nie da się także pogodzić z treścią art. 1 Konstytucji. Skoro Rzeczpospolita Polska jest dobrem wspólnym wszystkich obywateli, to nie może ona pozostawać obojętna na potrzeby jej obywateli żyjących w związkach tej samej płci i odmawiać im prawa do życia na własnych zasadach.

Argumentem przemawiającym za dopuszczalnością ustanowienia małżeństw osób tej samej płci jest również ta część art. 18 odnosząca się do konieczności ochrony i opieki nad rodziną. Samo pojęcie rodziny pozostaje przy tym niezdefiniowane zarówno przez przepisy Konstytucji RP<sup>18</sup>, jak i ustawy zwykłe. W przeszłości Trybunał Konstytucyjny odwoływał się do konstrukcji rodziny wskazując m.in., że jest nią „każdy trwały związek dwóch lub więcej osób, składających się z co najmniej jednej osoby dorosłej i dziecka, oparty na więzach emocjonalnych, prawnych, a przeważnie także i na więzach krwi”<sup>19</sup>. Podobne ograniczenia można znaleźć w literaturze przedmiotu, która miejscami przyjmuje, że rodziny w ujęciu art. 18 Konstytucji nie stanowi np. bezdzietne małżeństwo czy para żyjąca w konkubinacie, nawet jeśli posiada dzieci<sup>20</sup>.

---

<sup>15</sup> Zob. wyrok TK z 22.11.2016 r., K 13/15, OTK-A 2016, nr 88.

<sup>16</sup> P. Sarnecki [w:] Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz. Tom II, wyd. II, red. L. Garlicki, M. Zubik, Warszawa 2016, art. 47.

<sup>17</sup> R. Piotrowski, Opinia prawna do projektu ustawy o związkach partnerskich, Przegąd Sejmovy 2012, 4(111), str. 182-194.

<sup>18</sup> Wyrok TK z 12.04.2011 r., SK 62/08, OTK-A 2011, nr 3, poz. 22.

<sup>19</sup> Wyrok TK z 12.04.2011 r., SK 62/08, OTK-A 2011, nr 3, poz. 22.

<sup>20</sup> W. Borysiak, Komentarz do art. 18 Konstytucji [w:] M. Safjan, L. Bosek (red.) Konstytucja RP. Komentarz do art. 1 – 86, Tom I, Warszawa 2016, str. 487; odmiennie L. Garlicki [w:] Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz. Tom I, wyd. II, red. M. Zubik, Warszawa 2016, art. 18, wskazując na konsekwencje takiego podejścia.

Z podejściem takim nie sposób się jednak zgodzić. *Ratio legis* art. 18 Konstytucji było objęcie ochroną i opieką każdej rodziny. Formułowanie w tym zakresie ograniczeń i sztucznych definicji powoduje zawężenie ochrony i opieki wynikającej z treści Konstytucji. Taki sposób rozumienia norm wynikających z tego przepisu pozostawiłby zbyt duży margines uznania dla obowiązków ustawodawcy w zakresie ochrony rodziny, co prowadziłoby do wyłączenia z konstytucyjnej ochrony poszczególnych typów rodzin.

Jednocześnie konstytucyjne rozumienie rodziny nie może pozostawać oderwane od realiów życia społecznego. Trudno przyjmować, że ochroną i rodziną objęte mogą być tylko rodziny tworzone przez osoby pozostające w związkach małżeńskich, gdy publicznie dostępne dane wskazują na zdecydowanie rosnącą liczbę osób żyjących w związkach nieformalnych, a także na rosnącą liczbę rodzących się w takich związkach dzieci<sup>21</sup>. Aksjologia konstytucji, w tym wynikająca z art. 71 ust. 1 zd. 1 Konstytucji norma programowa nakazująca państwu uwzględnić w swej polityce społecznej dobro rodziny sprzeciwia się takiemu podejściu.

Dlatego też za dużo bardziej przekonujący, w kontekście konstytucyjnego rozumienia rodziny, należy uznać pogląd L. Garlickiego, który pod pojęciem tym dostrzega również trwałe związki o charakterze faktycznym. Co istotne, w kontekście przedmiotowego projektu, autor ten zalicza do omawianej kategorii również związki osób tej samej płci<sup>22</sup>.

Taki sposób konstytucyjnego rozumienia rodziny odpowiadałby także rozumieniu rodziny w ujęciu prezentowanym przez Europejski Trybunał Praw Człowieka. W orzecznictwie ETPC zwraca się uwagę na ewolucję pojęcia „rodzina” oraz to, że wykładnia tego pojęcia musi brać pod uwagę zachodzące zmiany społeczne oraz uwzględniać zmiany w postrzeganiu relacji społecznych i stanu cywilnego<sup>23</sup>. Trybunał podkreślał w tym kontekście, że to, czy w danej sprawie można mówić o ochronie życia rodzinnego, zależy w głównej mierze od okoliczności faktycznych, w tym tego, czy pomiędzy dwoma osobami istnieją bliskie więzi osobiste. W efekcie, przyjmuje on, że pojęcie rodziny dotyczy zarówno związków małżeńskich, jak i innych faktycznych „więzi rodzinnych”, gdy strony mieszkają razem poza małżeństwem lub gdy inne czynniki wskazują na to, że ich związek ma wystarczającą stałość<sup>24</sup>.

HFPC podziela ten pogląd uznając, że konstytucyjny wymóg ochrony i opieki dla danej rodziny nie może być uzależniony od kwestii formalnego uznania przez państwo prawnej relacji pomiędzy członkami rodziny, ale przede wszystkim musi kierować się zaistniałą pomiędzy nimi relacją faktyczną. Dodatkowo, uwzględnienie tej relacji jest szczególnie istotne wszędzie tam, gdzie elementem rodziny są również dzieci. Tylko taki sposób rozumienia rodziny pozwala w praktyce urzeczywistnić, wynikającą z Konstytucji oraz Konwencji o Prawach Dziecka, zasadę dobra dziecka.

Reasumując tę część rozważań, należy raz jeszcze podkreślić, że HFPC nie dostrzega przeszkód natury konstytucyjnej w kierunku ustanowienia małżeństw osób tej samej płci, a tym bardziej dla instytucjonalizacji związków partnerskich osób tej samej płci. Zakazów takich nie da się wyprowadzić z treści art. 18 Konstytucji. Przeciwnie, treść tego przepisu w połączeniu z art. 32, art. 47 oraz art. 71 Konstytucji uzasadnia tezę o potrzebie instytucjonalizacji w Polsce związków osób tej samej płci.

Konieczność tę, w oczywisty sposób, wzmacnia również treść art. 9 Konstytucji ustanawiającego wymóg przestrzegania przez Rzeczpospolitą Polską prawa międzynarodowego. Obowiązek ten dotyczy także wdrożenia do krajowego porządku prawnego środków generalnych mających na celu wykonanie wyroków

---

<sup>21</sup> Główny Urząd Statystyczny, Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań. Rodziny. Wyniki wstępne - NSP 2021.

<sup>22</sup> L. Garlicki [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*. Tom I, wyd. II, red. M. Zubik, Warszawa 2016, art. 18.

<sup>23</sup> Wyrok ETPC z 17.01.2023 r. w sprawie *Fedotova i inni p. Rosji* (Wielka Izba), skargi nr 40792/10 30538/14 43439/14, §209.

<sup>24</sup> Wyrok ETPC z 24.01.2017 r. w sprawie *Paradiso i Campanelli p. Włochom* (Wielka Izba), 25358/12, §140.

Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Wyroki wydane w sprawach *Przybyszewska i inni p. Polsce*<sup>25</sup> oraz *Formela p. Polsce*<sup>26</sup> wskazują na istnienie po stronie władz Rzeczypospolitej Polskiej pozytywnego obowiązku zapewnienia prawnego uznania i ochrony par osób tej samej płci poprzez wprowadzenie „szczególnych ram prawnych”<sup>27</sup>. Zgodnie z zasadą subsydiarności, ETPC pozostawił jednak władzom Polski decyzje w zakresie środków zapewniających parom osób tej samej płci możliwość korzystania z uprawnień wynikających z Konwencji<sup>28</sup>.

### **Uwagi szczegółowe**

Szczegółowe regulacje projektu nie budzą większych wątpliwości prawnych. Z tego powodu HFPC sformułowała uwagi odnoszące się do jedynie niektórych rozwiązań zawartych w obu dyskutowanych projektach.

Projekt ustawy o związkach partnerskich wprowadza do polskiego porządku prawnego instytucję rejestrowanych związków partnerskich, określając zasady zawarcia takich związków, rozwiązania ich oraz prawne konsekwencje ich zawarcia. Przyjęta przez projektodawców koncepcja instytucjonalizacji związków partnerskich, co do zasady, nie budzi wątpliwości konstytucyjnych.

Z perspektywy równouprawnienia osób będących w związkach osób tej samej płci zasadniejszym i prostszym legislacyjnie wyjściem mogłoby być jednak rozciągnięcie na takie związki możliwości zawarcia małżeństwa poprzez odpowiednią zmianę art. 1 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Alternatywnym sposobem regulacji przedmiotowego zagadnienia mogłaby być instytucjonalizacja związków partnerskich osób tej samej płci i nakazanie stosowania wprost do takich związków przepisów odnoszących się do małżeństw.

Oczywistym jest jednak to, że zmiany tego rodzaju mogłyby nie uzyskać na etapie postępowania ustawodawczego odpowiedniego poparcia politycznego. Stąd przedmiotowa regulacja jawi się może jako istotny kompromis pomiędzy wymogami wynikającymi z wykonania wyroków ETPC, oczekiwaniami społecznymi, a realną możliwością przeforsowania zmian w Sejmie i Senacie.

W świetle kształtu przedłożonego projektu, tworzącego instytucje związku partnerskiego zarówno dla par tej samej płci, jak i par płci przeciwnych, może się natomiast pojawić zarzut budowania instytucji osłabiających konstytucyjną rolę małżeństwa. Choć zarzut ten, w świetle znaczących różnic pomiędzy instytucjami małżeństwa oraz związku partnerskiego, nie wydaje się uzasadniony, projektodawcy szczegółowo powinni odnieść się do niego w uzasadnieniu projektu.

### **Tryb zawarcia związku partnerskiego**

HFPC pozytywnie ocenia powiązanie kwestii zawarcia związku partnerskiego z wymogiem złożenia przed kierownikiem urzędu stanu cywilnego zgodnego oświadczenia przez dwie osoby. Rozwiązanie to wydaje się tworzyć odpowiednie ramy prawne dla nadania uroczystości wstąpienia w związek partnerski odpowiednich cech, w tym możliwości zawarcia związku partnerskiego w sposób podniosły i uroczysty. Sprzyja przy tym trwałości tak zawiązywanego związku. Rozwiązania przeciwne, apriorycznie odmawiające czynności zawarcia związku partnerskiego uroczystego charakteru czy sprowadzające je wyłącznie do czynności prawnej zawieranej przed notariuszem, należałoby uznać za formę poniżającego traktowania i dyskryminacji osób wstępujących w taki związek.

---

<sup>25</sup> Wyrok ETPC z 12.12.2023 r. w sprawie *Przybyszewska i inni p. Polsce*, skargi nr 11454/17, 11810/17, 15273/17 i inne.

<sup>26</sup> Wyrok ETPC z 19.09.2024 r. w sprawie *Formela i inni p. Polsce*, skargi nr 58828/12, 40795/17, 55306/18 i inne.

<sup>27</sup> Wyrok ETPC z 12.12.2023 r. w sprawie *Przybyszewska i inni p. Polsce*, §97.

<sup>28</sup> Wyrok ETPC z 12.12.2023 r. w sprawie *Przybyszewska i inni p. Polsce*, §114.

## **Przeszkody przed zawarciem związku małżeńskiego**

HFPC docenia sposób uregulowania w omawianym projekcie katalogu okoliczności wyłączających możliwość zawarcia związku partnerskiego, w tym w szczególności odejście od prostego przeniesienia na grunt omawianego projektu treści art. 11 k.r.o. odnoszącego się do zdolności zawarcia małżeństwa przez osoby ubezwłasnowolnione. Wydaje się, że sposób regulacji omawianego zagadnienia na tle przedmiotowej regulacji stanowi ważny krok w kierunku równouprawnienia i poszanowania praw osób ubezwłasnowolnionych z powodu choroby psychicznej czy w związku z niepełnosprawnością intelektualną. Zaproponowane rozwiązanie nie powinno być jednocześnie traktowane przez ustawodawcę jako wymówka przed dokonaniem zmian w treści art. 11 k.r.o. i dostosowaniem instytucji małżeństwa do wymogów wynikających z Konwencji Praw Osób z Niepełnosprawnościami.

## **Uczestnictwo w sprawowaniu pieczy nad wspólnie wychowywanym dzieckiem**

Projekt zawiera ograniczone regulacje dotyczące relacji pomiędzy osobami będącymi w związku partnerskim a dziećmi wychowanymi w tych związkach. Zgodnie z nimi osoba w związku partnerskim będzie uprawniona do uczestnictwa w sprawowaniu bieżącej pieczy nad wspólnie z nim przebywającym dzieckiem pozostającym pod władzą rodzicielską drugiej z osób w związku partnerskim i jego wychowywaniu. W tym kontekście będzie mogła podejmować decyzje w sprawach życia codziennego, chyba, że sprzeciwi się temu którekolwiek z rodziców wykonujących władzę rodzicielską nad tym dzieckiem.

HFPC ocenia omawiane rozwiązanie jedynie jako punkt wyjścia do dyskusji na temat statusu dzieci wychowywanych w związkach partnerskich. W ocenie Fundacji projekt zbyt wąsko oraz zbyt lakonicznie reguluje kwestie relacji pomiędzy osobami będącymi w związku partnerskim a wychowywanymi w nich dziećmi. W szczególności, nieuzasadnione jest jednolite traktowanie przez projektodawców wszystkich dzieci wychowywanych w związkach partnerskich, bez rozróżnienia poszczególnych rodzajów sytuacji faktycznych, w których dzieci takie się znajdują.

Projektowana regulacja powinna w tym kontekście rozróżniać, czy dziecko urodziło się lub zostało przysposobione w trakcie trwania związku partnerskiego, czy też poza nim, czy dziecko ma jedynie jednego biologicznego rodzica czy też dwoje biologicznych rodziców oraz to czy oboje biologiczni rodzice żyją i są władni wykonywać względem dziecka władzę rodzicielską. Elementem brany pod uwagę, w kontekście dzieci urodzonych poza granicami Polski, musi być także treść zagranicznego aktu urodzenia dziecka określającego relację pomiędzy dzieckiem a osobami będącymi w związku partnerskim. Osoba identyfikowana przez państwo trzecie jako rodzic dziecka powinna być w ten sam sposób identyfikowana w płaszczyźnie polskiego systemu prawnego. Nie może być bowiem tak, że wykształcona w praktyce relacja rodzic – dziecko (niekiedy identyfikowalna i chroniona przez prawo obce) pozostanie z punktu widzenia polskiego systemu prawnego niedostrzegalna, czyniąc osobę sprawującą faktycznie pieczę nad dzieckiem rodzicem drugiej lub trzeciej kategorii, pozbawionym zdecydowanej większości praw i obowiązków.

Najistotniejszym elementem, na który powinny patrzeć władze publiczne, musi być kwestia dobra dziecka, rozumianego jako konieczność jak najszerszego poszanowania jego praw, w tym prawa do rozpoznania i uznania więzi rodzinnej odzwierciedlonej w zagranicznym akcie urodzenia<sup>29</sup>. W tym kontekście wspomnieć wypada również o obowiązku zagwarantowania dziecku - obywatelowi UE- możliwości korzystania bez przeszkód z praw wynikających z prawa unijnego, w tym prawa do swobodnego przemieszczania się i pobytu w państwach członkowskich z każdym z rodziców (bez względu na płęć rodzica) wskazanym w zagranicznym akcie urodzenia<sup>30</sup>.

Oczywiście swoboda działania projektodawcy nie jest w tej mierze nieograniczona. W przypadku dzieci, które mają obydwój rodziców zdolnych wykonywać względem nich władze rodzicielską, państwo nie może nadpisywać roli jednego z nich podstawiając w jego miejsce osobę trzecią, tylko dlatego, że żyje ona w związku partnerskim z jednym z rodziców dziecka. W takich sprawach, zaproponowane przez projektodawcę rozwiązania jawią się jako dobry kompromis, rozsądnie balansujący pomiędzy ścierającymi się w tym zakresie interesami.

Jednakże, w wypadkach, w których granic takich nie ma, np. ze względu na brak rodzica, jego śmierć lub utratę praw rodzicielskich, standardem, do którego powinien dążyć projekt, powinno być stworzenie osobie w związku partnerskim, która nie jest formalnie rodzicem dziecka, możliwości przysposobienia tego dziecka. Dzieci wychowywane w związkach osób tej samej płci mają bowiem prawo do opieki, miłości i bezpieczeństwa ze strony obojga wychowujących je rodziców. Mają prawo do tego, aby więź emocjonalna łącząca ich z drugą osobą w związku partnerskim, nie będącą ich formalnym rodzicem, była uznawana przez państwo i chroniona przez nie. Mają także prawo do tego, aby korzystać w pełni z konsekwencji jakie daje przysposobienie, w tym prawa do ustawowego dziedziczenia, możliwości uzyskania opieki alimentacyjnej czy ochrony przed przemocą ze strony drugiego z rodziców. Uprawnienia te powinny być jednakowo przynależne wszystkim dzieciom, niezależnie od orientacji seksualnej ich rodziców i opiekunów faktycznych. Stworzenie takiej możliwości prawnej stanowi zaś obowiązek władz publicznych. Obowiązek ten wynika z treści art. 18 Konstytucji obligującej władze publiczne do ochrony i opieki nad rodziną oraz z art. 71 ust. 1 zd. 1 Konstytucji zobowiązującego do uwzględniania w polityce społecznej dobra rodziny. Dodatkowo wyinterpretować go można z treści art. 3 Konwencji o prawach dziecka, który nakazuje organom władz publicznych kierowanie się dobrem dziecka we wszystkich działaniach dotyczących dzieci. Odpowiadać także będzie treści art. 8 Konwencji o prawach dziecka, który gwarantuje każdemu dziecku prawo do zachowania m.in. jego stosunków rodzinnych.

Tak jak w przypadku innych form przysposobienia, również i w tym wypadku finalna możliwość przysposobienia dziecka oraz jego forma powinna być oceniana z perspektywy dobra dziecka i uwzględnieniem jego zdania, stosowanie do wymogów art. 12 Konwencji o prawach dziecka.

### **Rozwiązanie związku partnerskiego i jego konsekwencje**

Projekt przewiduje, że jednym ze sposobów ustania związku partnerskiego będzie jego rozwiązanie przez złożenie odpowiednich oświadczeń kierownikowi urzędu stanu cywilnego. Ustawa nie będzie przy tym wymagała złożenia przez obu partnerów zgodnych oświadczeń. Możliwe będzie bowiem jednostronne złożenie oświadczenia o rozwiązaniu związku partnerskiego. Oświadczenie tego rodzaju będzie można wycofać do momentu upływu 30 dni po jego złożeniu. Po tym terminie kierownik USC doręczy

---

<sup>29</sup> Opinia doradcza ETPC z 10.04.2019 r., P16-2018-001 oraz wyrok ETPC z 22.11.2022 r. w sprawie D.B. i inni p. Szwajcarii, skarga nr 58252/15.

<sup>30</sup> Postanowienie TSUE z 24.06.2022 r. Rzecznik Praw Obywatelskich przeciwko Polsce, C-2/21 a także wyrok TSUE z 14.12.2021 r., V.M.A. p. Stolichna obshtina rayon, „Pancharevo”, C-490/20.



oświadczenie drugiemu z partnerów. Samo rozwiązanie związku partnerskiego nastąpi zaś po upływie 30 dni od dnia doręczenia oświadczenia drugiej osobie w związku partnerskim.

Omawiane rozwiązanie nasuwa kilka wątpliwości. Po pierwsze należy zauważyć, że rozwiązanie to nie daje jakiegokolwiek ochrony dla ciągłości trwania związku partnerskiego, co może budzić wątpliwości z punktu widzenia konstytucyjnego obowiązku państwa w zakresie ochrony i opieki nad rodzinami. Inaczej mówiąc, łatwość rozwiązania związku partnerskiego nie będzie służyła stabilizacji i trwałości rodzin korzystając z tej formy instytucjonalizacji ich związku.

Po drugie, rozwiązanie takie musi być ocenione z punktu widzenia związków partnerskich funkcjonujących atypowo, np. dotkniętych przemocą domową. Na tym etapie zasadnym może być pytanie, czy stworzenie możliwości jednostronnego rozwiązania związku partnerskiego nie posłuży partnerowi lub partnerce stosującym przemoc domową do wywierania nacisku psychicznego i ekonomicznego na drugą osobę występującą w związku. Oczywiście możliwość łatwego opuszczenia związku partnerskiego może być także postrzegana jako droga do szybkiego zakończenia związku ze sprawcą przemocy domowej. Inaczej jednak niż w przypadku ustania małżeństwa w wyniku rozwodu, zakończenie takie nie przyniesie ofierze przemocy domowej uprawnień wynikających z orzeczenia sądu o winie, obowiązku alimentacyjnym, czy prawie do zajmowanego wspólnie mieszkania. Sam fakt dalszego niezamieszkiwania ze sprawcą przemocy domowej może być zaś osiągnięty w sposób szybszy i skuteczniejszy, dzięki instrumentom, które dają prawo karne procesowe oraz ustawa o przeciwdziałaniu przemocy domowej.

Jednostronny tryb zakończenia związku partnerskiego budzi także wątpliwości z punktu widzenia ochrony relacji pomiędzy dziećmi wychowywanymi w związkach partnerskich a tą osobą w związku, która nie jest formalnie rodzicem dziecka albo nie jest uznawana przez polskie prawo jako jego rodzic (mimo, że figuruje jako rodzic w zagranicznym akcie urodzenia). W tym kontekście projekt ustawy o związkach partnerskich reguluje jedynie, w sposób bardzo wąski, uprawnienia takiej osoby w trakcie trwania związku partnerskiego. Nie przewiduje jednak żadnych regulacji na etapie po zakończeniu związku partnerskiego. Tymczasem na tym tle mogą się pojawić spory dotyczące chociażby chęci dalszego utrzymywania relacji pomiędzy dzieckiem a byłym partnerem lub partnerką jego rodzica. Dodatkowo partner ten, z perspektywy prawa obcego może być postrzegany również jako rodzic danego dziecka, mimo braku więzi biologicznej. Może to także rodzić pytania o możliwość dochodzenia roszczeń alimentacyjnych, zwłaszcza w tych związkach partnerskich, w których obydwójce partnerzy na tle prawa obcego są identyfikowani jako rodzice dziecka.

Innym z obszarów, które może generować konflikty będzie kwestia prawa do mieszkania wspólnie zajmowanego przez osoby występujące w związku małżeńskim. W tym kontekście pewne wątpliwości budzi również treść art. 31 projektu ustawy o rejestrowanych związkach partnerskich. Przewiduje ona, że druga osoba w związku partnerskim będzie miała prawo do korzystania z mieszkania oraz przedmiotów urządzenia domowego w ciągu 3 miesięcy od dnia rozwiązania związku partnerskiego. Należy przyjąć, że po ustaniu tego terminu partner taki utraci prawo do korzystania z mieszkania, a był partner będzie dysponował prawem do wszczęcia postępowania eksmisyjnego.

Projekt nie przewiduje w tym zakresie żadnego wyjątku, co oznacza, że skutki nagłego jednostronnego zakończenia związku partnerskiego przez jednego z partnerów dotkną także dzieci wychowywane w takich związkach. Zarówno w sytuacji, w której dzieci te stanowiły będą wspólne dziecko obu partnerów, jak i w przypadku, gdy będą formalnie powiązane tylko jednym z nich. Wątpliwości te powinny skłaniać projektodawcę do silniejszego uregulowania konsekwencji zakończenia związku partnerskiego w sytuacjach, w których związek ten wychowywał dziecko.

W tym kontekście możliwości jednostronnego zakończenia związku partnerskiego wymaga gruntownego rozważenia ze strony projektodawcy. Zwłaszcza w tych wypadkach, w których osoby w związku partnerskim wspólnie wychowują dziecko. Wydaje się, że optymalnym rozwiązaniem powinna być możliwość rozwiązania związku partnerskiego za zgodą obu osób w nim uczestniczących połączoną z porozumieniem dotyczącym przynajmniej prawa do korzystania z mieszkania. Elementami takiego porozumienia, w przypadku regulacji przez ustawodawcę kwestii więzi rodzica niebiologicznego z dzieckiem, powinny być także zagadnienia dotyczące alimentów oraz kontaktów pomiędzy tym rodzicem a dzieckiem. W braku takiego porozumienia spór pomiędzy partnerami powinien rozstrzygać sąd.

W imieniu Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka,

Maciej Nowicki

Prezes Zarządu HFPC  
[podpisano elektronicznie]